

# Adam Drąg, Rzeki To Id

Wieczorem, późnym wieczorem  
Panny wychodzą nad wodę  
Nad rzeką pochylają twarze  
Coś do niej szepcą,  
o czymś marzą  
Rzeki to idące drogi  
A łodzie wędrowcy tych dróg  
Dwa razy w tej samej wodzie  
Nie przejrzy się człowiek ni duch  
Trawy się wodzie kłaniają  
Odbicie swe potrącając  
I wiatrem miękko kołysane  
W jego gadanie zasłuchane  
Rzeki to idące drogi...  
Noc pachnie miodem i miętą  
A wianki płyną stadami  
Płyną od zmroku aż do świtu  
Płyną tak znikąd, hen donikąd  
Rzeki to idące drogi...